Nr. 206. w Piątek dnia 3. Września 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Hamburg, 2. Września. — Hamburger Nachrichten piszą z Kopenhagi pod d. 1. Września, że biskup Monrad został tam zamianowany dyrektorem wszystkich spraw ministerstwa duchownego. Urzędowe ogłoszenie téj nominacyi nastąpi w tych dniach.

Aleksandrya, 23. Sierpn. — Aresztowania wciąż się odbywają wskutek odkrytego spisku na życie wicekróla egipskiego. Czterech baszów i wielu oficerów sztabowych uwięziono. U byłego ministra skarbu Abdullah baszy przetrząsano mieszkanie i szukano ukrytéj broni. Jego i jednego beja odprowadzono do Abukiru. Zulfikar basza został zamianowany ministrem spraw wewnętrznych. Z czerwonego morza udzieliła się cholera Egiptowi. Fanatyczni Turcy uderzyli pod Aleksandryą na jeden okręt, spalili go i kapitana zamordowali. Schwytano ich i skazano na śmierć.

Kalkuta, 17. Sierpnia. — Jeneralny gubernator przyrzeka w odezwie wydanéj do Indyan odłożenie wyroków skazujących na śmierć powstańców, skoro się stawią dobrowolnie, a świadkom ułaskawienie. W stronie północnozachodniéj wraca spokojność. W Gorrukpore dopuszczali się powstańcy wielu nadużyć. Pataci zagrażają. Radszowie z Banpore i Zagóru poddali się. Misya przybyła z Kandaharu do Peszaweru.

Berlin, 3. Września. — Najj. Pan raczył udzielić fizykowi powiatowemu, radzcy nadwornemu Dr. Kind w Swinemünde, order orła czerwonego 4. klasy, nauczycielowi i kantorowi Weberowi w Kesselsdorfie i sołtysom lennym Güthlingowi w Rohrbek powszechną oznakę honorową, a zamianować byłego sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i posła przy dworze hanowerskim, a nakoniec ministra stanu w służbie wielkoksiążęcéj meklemburg-szweryńskiéj, hr. v. Bülow w Ernshangen w Pomeranii, rzeczywistym tajn. radzcą z tytułem ekscelencyi; tudzież radzcę sądu powiatowego Liste w Brilow dyrektorem sądu powiatowego tamże.

Berlin, 2. Września. — Najj. król i królowa przybyli wraz z księżniczką Aleksandryną dziś po południu o godz. 2¾ z Tegernsee i udali się niebawem do Sanssouci.

— J. kr. w. książe pruski słuchał dziś po południu o godzinie 4. referatu prezesa ministerstwa.

Najświeższe wiadomości. Chociaż nie zanosi się na zaciągnięcie pożyczki celem powiększenia marynarki wojennéj pruskiéj, jednakowoż rzeczą jest pewną, że rząd chwyci się środków, aby dojść do założonego celu. Przekonano się o konieczności utworzenia silnéj marynarki pruskiéj, któraby i poza granicami europejskiemi podniosła powagę Prus i dopomagała ich interesom materyalnym. — Pod jednym względem stało się już temu zadosyć, ponieważ Prusy powiększyły liczbę swoich konsulatów w postronnych krajach i głównie zwracały baczność swoją na południowe brzegi europejskie i wschodnie brzegi azyatyckie. Handel i przemysł będą ztąd najobszerniejsze ciągnąć korzyści.

Jeden z sąsiadów pruskich, to jest Rosya, mimo otrzymanych klęsk podczas ostatniéj wojny, rozwija nadzwyczajną czynność w marynarstwie i wkrótce spodziewa się na pewno większą i piękniejszą wystawić flotę. aniżeli była dawniejsza. Rosya także widzi, że pomyślność kraju zawisła od imponującéj siły morskiéj.

Rząd rosyjski stara się oprócz tego o otworzenie licznych komunikacyi wewnątrz niezmiernego swego państwa. Już Times zadziwił się, że gabinet petersburgski o 4 tygodnie wcześniéj zawiadomionym został o zawartym traktacie pokojowym z Chinami, aniżeli rząd angielski i oblicza teraz z całą zaciekłością te niezmierne korzyści, jakie ciągnąć będzie Rosya z tak przyspieszonych komunikacyi.

Większe jeszcze spłyną korzyści dla Rosyi z zawartego pokoju z Chinami. Według traktatu zawartego przez jenerała Murawiewa z chinskiemi pełnomocnikami z 28. Maja w Szachleän-Ulla-Choton (po chinsku Che-Lun-Tsin-Tschen, a po rosyjsku Aighun) ma być wyciągnięta granica w ten sposób że rzeka Amur, począwszy od miejsca gdzie Szelka łączy się z Argunem, aż do wpływu Ussuri do Amur, rozgraniczać będzie Rosyą od Chin; poniżéj ujścia Ussuri oba brzegi przyznano Rosyi. Wolna żegluga dozwoloną została Rosyanom na rzekach Ssungari i Ussuri, a Chińczykom na niższym Amurze. Rosya poszła za głosem Europy, aby stanowiła pośrednictwo między kulturą europejską a barbarzyństwem azyatyckiem i z tego pośrednictwa cywilizacyjnego ciągnąć będzie wielkie korzyści, podobnie jak Anglicy, którzy cywilizowali i bogacili się z Indyan. Francya i Anglia nieomieszkają współubiegać się o palmę cywilizacyjną z Rosyą, ale dopóki tylko trzymać się będą nad brzegami i w południowéj Azyi, dopóty nieprzyjdzie do żadnego starcia. Niechno atoli posuną się głębiéj, a już stanie się starcie nieochybnem, a wówczas Chiny padną ofiarą cywilizacyi. Roztworzenie bram chińskich handlowi wszystkich narodów poprowadzi do rozpadnięcia tychże. Podzielą się spadkiem narody europejskie śród krwi potoków. Gazeta wrocławska z tego powodu woła na Niemcy, aby pamiętały, że w ich ręku znów decyzya ostateczna spoczywać będzie, jeżeli wszystkie siły połączą, tak że głosy ich z powagą i siłą zjednoczone stanowić mogą o losach przyszłych. Wielka przyszłość otwiera się narodom przez otwarcie niezmierzonych Chin w Azyi, za którem i reszta azyatyckich narodów pójdzie dotąd nieprzystępnych Europie a słynących z bogactw ziem swoich.

Rosya.

Petersburg, 24. Sierpnia. — Dwie ważne wiadomości obwieszczono tu i w Europie prawie równocześnie, bo 19. Sierpnia, gdy na zachodzie podpisano układ względem Księstw Naddunajskich, dowiedziano się, że ze strony rosyjskiéj zawarto układ pokojowy z Chinami, któren poprzedziło uregulowanie granicy między Rosyą a państwem Myty przez Murawiewa z jednéj a komisarzem chińskim z drugiéj strony. Dla Rosyi są te dwa układy nader ważne z powodu sąsiedztwa z Chinami, które granice swoje otwierają handlowi. Już 2. Lipca nadbiegł kuryer do Irkuska z wiadomością, że Murawiew zawarł był układ regulujący pogranicze, wedle którego między dwoma państwami ma tworzyć granicę Amur od zetknięcia się Sziski z Argunem aż do ujścia ujścia do Amura. Niżéj Ussuri należą wedle nowego układu oba brzegi Amura do Rosyi. Rosyanom dozwolona jest żegluga na Ssunguri i Ussuri, a Chińczykom na niższym Amurze. Układ ten zawarty został 28. Maja w mieście Ssachalan-Ulla-Chatan. Posiadanie Amura, głównéj arteryi handlu jest ważną akwizycyą dla wschodniéj Syberyi.

Francya.

Paryż, 30. Sierpnia. — Depesza Monitora względem pokoju z Chinami przesłana przez barona Gros do ministra spraw zagranicznych, datowana z 18. Czerwca r. b. brzmi, jak następuje:

Życzenia cesarza w Chinach spełnione zostały. To niezmierne państwo otwiera się dla chrześciaństwu i zupełnie prawie handlowi i industryi zachodu. Dyplomatyczni nasi agenci będą mogli czasowo mieszkać w Peking, a misyonarze wszędzie będą puszczani. Poseł chiński uda się do Paryża. Morderca misyonarza Chapdelaine ma być ukarany; gazeta pekingska o tem doniesie. Prawa przeciw chrześciaństwu mają być zniesione. Wszelkie te zobowiązania przyjęli komisarze cesarscy i częściowo pieczęcią stwierdzili. Francya i Anglia otrzymają najszersze koncesye. »Z depeszy téj pokazuje się, że handel i przemysł Chin nie całkiem będzie otwarty, daléj potwierdza ona, że nie dopięto, aby francuski i angielski poseł ciągle w Peckindzie przesiadywał, jako i chiński w Paryżu i Londynie, ale przyjęto jakiś wyjątkowy system; zresztą uderza nie mało, że nie wszystkie te stypulacye, tylko część ich zaostrzoną została pieczęcią cesarza. Tyle jest pewna, że baron Gros zostawił rozmaite drzwiczki Chinczykom do wybiegu. Pomimo tych zarzutów, jakie możnaby téj stypulacyi uczynić, są tu wszyscy nader zadowoleni z rezultatu czynności barona Grosa, który ma być z tego powodu wyniesiony na senatora.

— Francya zwraca wszelką baczność na stosunki morskie kraju swego.

— Cesarz z cesarzową wyjeżdżają jutro do Biaritz na dni 14, potem wrócą do Paryża, gdzie się odbędą zaślubiny księcia Małachowy.

— Przy otwarciu posiedzeń rady głównéj departamentu Ligiery (Loire) miał prezes téj rady hr. Persigny, członek rady przybocznéj i senator, długą przemowę, z któréj podajemy część obejmującą polityczne stanowisko Francyi względnie państw zagranicznych a mianowicie Anglii.

»Europa będąc przywykłą, mówi p. Persigny, lękać się najmniejszéj zmiany we Francyi, z kolei rewolucyjnéj i zdobywczéj, nie bez obawy ujrzała przywróconą na tron francuski rodzinę, skazaną traktatem 1815 r. na wygnanie. Lecz jakiekolwiek być mogły uczucia rzeczywiste wielkich mocarstw w chwili uznania cesarstwa, pewną jest rzeczą, że wszystkie dziś przyklaskują rządowi Francyi pełnemu siły i potęgi, rządowi mądremu i szanowanemu, który po zaszczytnéj wojnie zawarł pokój niemniéj zaszczytny.

Gdy jednak chmura mogąca być groźną, przyćmiła w ostatnich czasach nasze stosunki z krajem, z którym przymierze szczęśliwie utwierdzone, tak się stało płodnem, potrzeba było aż całéj mądrości i wzajemnéj przyjaźni monarszéj, aby zapobiedz zobojętnieniu pomiędzy obu mocarstwami.

Na szczęście, gdyby chciano, były słowa cesarza w Cherbourgu, rozbudzić urazy i namiętności innéj epoki, rozbiłyby się one o zdrowy rozs dek publiczny. Interesa obu narodów są panowie! tak ściś.e z sobą spojone, że tru-

dnemby było nawet dla ślepych namiętności doprowadzić je do zupełnego zerwania. Solidarność interesów stała się dziś tak wielką, że gdyby jutro Londyn lub Paryż spłonęły pożarem, ponieślibyśmy wzajemnie ogromne straty handlowe, a kiedy katastrofa w Berlinie, Wiedniu lub Petersburgu, tylkoby w nas ubolewanie wznieciła, w Londynie przeciwnie doznalibyśmy w interesach naszych równéj jakby w samym Paryżu klęski. Widoczną przeto jest rzeczą, że narody, które doszły do wspólności interesów, przeznaczone są do coraz silniejszego umacniania istniejącéj jedności.

Przyjrzyjmy się naprzód jaki interes Francyi leży w przymierzu angielskiem. Z Anglią jesteśmy panami morza i nie mamy czego już lękać się o granice nasze. Żadnéj koalicyi przeciw nam być nie może, pokój powszechny jest zapewniony. Kraj nasz może się przeto oddawać wszelkiemu rozwojowi swéj działalności bez żadnéj obawy, i bez narażenia się na niebezpieczeństwo, chcąc doprowadzić do skutku rozpoczęte swe instytucye. Nie mamy już z resztą materyalnego współzawodnictwa z Anglią, odkąd otwarła handlowi naszemu tak jak swemu własnemu postęp do swych ogromnych osad, a nie jéj jest winą, jeżeli trwając w produkcyjnym naszym systemie przy wysokich cenach, nie umiemy lepiéj z tego korzystać.

Interes Anglii w przymierzu francuskiem może jest jeszcze jawniejszy. Osiągnęła ona wreszcie w roku 1814 i 1815 przewagę morską i kolonialną, będącą celem jéj życzeń i przeznaczoną jéj pod pewnym względem przez położenie wśródmorskie i ducha mierzkańców. Przewagi téj używa ona dziś bez zaprzeczenia i jest pewną, że gdyby z Francyą nową rozpoczęła walkę, w razie nawet (czego Boże niedopuść) jeśliby los bitew nowe zgotował nam klęski, nie mogłaby w skutku osiągnąć nic więcéj prócz tego, co już posiada tj. przewagi morskiéj i kolonialnéj; w walce przeto z Francyą mogłaby wiele stracić a bardzo mało zyskać. Przez zupełne przekształcenie swych interesów Anglia doszła więc do tego, że o ile przed 40 laty była nieprzychylną dla Francyi, o tyle dziś pragnie jéj przyjaźni; a takie jest obecne jéj usposobienie, nieodłączania interesów swych od naszych, iż w dwóch ważnych okolicznościach, postanawiając najprzód wojnę a potem pokój z nami, radziła się raczéj naszego niż swego własnego położenia.

Jakże więc w obec takiego usposobienia wzajemnego obu krajów, zdać sobie liczbę z tego co zaszło po zamachu 14. Sierpnia. Oto powodem najprościéj wyjaśnionym był szereg nieporozumień po obu stronach kanału. Już od chwili zawarcia pokoju opinia publiczna w Anglii marszczyła czoło na niektóre dyplomatyczne obroty, a na wiadomość o zamachu 14. Stycznia, Anglia potępiła jednogłośnie tę ohydną zbrodnię. W téj epoce prawdziwa publiczność angielska, publiczność która istotnie kieruje i rządzi prństwem, i przywykłą jest widzieć z największych wzburzeń wynikający porządek, wzgardziła wszelkiemi wybrykami prasy i niemiała względu na żadne egzageracye wolności; publiczność angielska, mówię, nie znala poprzednich spisków organizowanych w Anglii przeciw cesarzowi, ani doktryn szerzonych przez część wychodźców, była ona w dobréj wierze tyle nieświadomą wszelkich tych bezeceństw, ile niewinną. Z bolesnem przeto zadziwieniem upatrywała ona arcyniesłusznie zapewnie w mowach miewanych w Paryżu pod wpływem powszechnego wzruszenia, chęć Francyi przypisywania Anglii odpowiedzialności za zamach 14go Stycznia i podejrzywania jéj. Od téj chwili opinia publiczna w Anglii, potępiająca jednomyślnie morderstwo, zachwiała się nagle pośród objawów, jakie wzniecała wszędzie. Potem gdy zmiana zła czy dobra przepisów paszportowych, lecz niesłusznie przez opinię wystawiana jako dowód nieufności przeciw samym Anglikom, a szczególniéj adresa armii doprowadziły do ostateczności rozdraźnienie umysłów, wtedy nastąpiło to, co dziać się zwykło w kraju wolnym gdy uczucie narodowe zostało dotknięte: namiętności ludowe żadnych już nieznały granic i owładnęły sytuacyę polityczną.

Podczas kiedyśmy sądzili mieć prawo użalania się na naszych sprzymierzeńców, lud angielski ze swéj strony czując się głęboko przez Francyę dotkniętym, słuchał tylko swego rozdraźnienia. Rozdraźnienie to obudziło we Francyi silniejsze jeszcze rozdraźnienie, które mogłoby było za sobą złe skutki pociągnąć, gdyby wysoka mądrość i duch słuszności cesarza nie był odgadł prawdziwéj przyczyny usposobienia naszych sąsiadów.

Lecz panowie! pomimo tych godnych ubolewania objawów, których powrotowi nie łatwo dziś zapobiedz, położenie ludów niezmieniło się. Niezaprzeczoną jest rzeczą, że nowe interesa, niemniéj naturalnie Anglię teraz zbliżają do Francyi, jak ją dawniéj oddalały, że interesa nasze w tym samym postępują kierunku i że pomimo nieporozumień i drobnych uraz wzajemnych, oraz wbrew intrygom stronnictw, które z nich korzystają, wielka publiczność angielska szczerze sobie życzy przyjaźni cesarza i Francyi, że w końcu pomiędzy obu krajami niema rzeczywiście żadnego interesu, żadnéj ważnéj kwestyi, w któréjby najprostszy rozum niemógł doprowadzić do zgody oba rządy, i że od nas tylko zależy zatrzymać owo przymierze tak pożyteczne dla obu narodów.

Powtarzam więc panowie! dynastya napoleońska znajduje się równie wewnątrz jak zewnątrz w najszczęśliwszych warunkach siły, wielkości i pomyślności. Napoleon III. posunął w tym duchu niezmiernie daleko dzieło Napoleona I., a gdy Francya kiedyś zupełnie odbudowana, używać będzie dobrodziejstw rządu stanowczo ustalonego w umysłach, uczuciu i czasie, cześć, wdzięczność i poszanowanie dla jego pamięci nie będą mogły być nigdy za wielkie. Oto co chciałem panowie powiedzieć współobywatelom moim, nie dla tego, abym sobie pochlebiał że się przyczyniłem czemkolwiek do tego wielkiego dzieła, lecz ponieważ od przeszło 20 lat, nieprzestawałem go pragnąć dla szczęścia i pomyślności kraju mego«.

Na radzie głównéj departamentu Puy-de-dome p. Morny nadmieniając o rozwoju centralizacyi wolności obywatelskich, powiedział pomiędzy innemi:

»Skutkiem systemu prawodawczego, jaki nam przekazała przeszłość, we Francyi nie można przewrócić kamienia, wykupać studni, założyć fabryki, stowarzyszać się, i że tak powiem używać i nadużywać swego dobra, bez zezwolenia i kontroli władzy centralnéj, a wielkie interesa doznają nieraz opóźnienia, lub są całkiem poświęcone przez niższe stopnie administracyi kraju. Mniemam, że nastąpią pod tym względem pewne reformy, dzięki inicyatywie i potężnéj woli cesarza, który od dawna kazał zba·ać wszelkie żywioły owéj kwestyi.

Z dniem, w którym departament, gmina i pojedyńczy człowiek, będą się mogli prawnie rządzić, sprawy załatwiać się szybko, i zatrze się niejedno niezadowolenie, odnoszące się do władzy centralnéj. Lecz pojmuję również, że kraj w nowym tym systemie musi odbyć naukę, nie powinien on wszystkiego oczekiwać od rządu, a nie od własnych usiłowań, ani przypisać mu odpowiedzialność za wypadki i pory roku, których na nieszczęście nie jest panem.

(Kor. Cz.) Morning Herald zaprzeczył wiadomości, jakoby królowa Wiktorya miała przybyć do Cherbourga zmuszona. Wiadomość ta wyszła z różnych źródeł: niechętnych i przyjaznych. Słowa króla neapolitańskiego, które przytoczyła Indépendance kilka dni temu, dowodzą: 1) że w przymierzu zachodniem nie ma zgody; 2) że Rosya niezgodę zasila; 3) że reforma włościańska w Rosyi, jest tylko pozorną; że Rosya stara się być gotową. W tych trzech wnioskach jest niemało prawdy. Drugi korespondent Independance, w téj chwili jeszcze pierwszy i... drugi, dowodzi ciągle, że przymierze zachodnie upadło i swoją opinię popiera w Courrier du dimanche (dziennik ten nie wziął tytułu Courrier Européen). Uprzedziłem was, temu już miesiąc, o myśli, z któréj miał wychodzić dyplomatyczny Courrier du dimanche. Cesarz powiedział w Cherbourgu mowy na dwie strony i Courrier bierze samą stronę negocyacyjną. Courrier uważa bombardowanie Dżeddah bez uczestnictwa Francyi, za ostatni cios zadany przymierzowi zachodniemu. Jest w tem przesada, ale jest i prawda. Bombardowanie Dżeddah, o którem milczą dzienniki rządowe, zrobiło, jakem już doniół, nie małe wrażenie we Francyi. Stosunki zachodnie mogą się jeszcze pogorszyć: zakończenie wojny chińskiéj, która Zachód z sobą wiązała, pobyt królowéj Wiktoryi w Berlinie i wyjazd do Stambułu lorda Redcliffe, który jest nieochybny. Lord przejedzie przez Francyę, wsiądzie na statek wojenny angielski w Marsylii i stanie w Stambule w ambasadzie angielskiéj. Wczorajszy Morning Herald uderzając na samowładność p. Thouvenela, zdaje się pochwalać podróż lorda Redcliffe do Stambułu. Godnem jest uwagi, że Anglia była zawsze z Francyą, ile razy Francya była słabą, i ile razy szło o gołą zasadę liberalizmu europejskiego i że poróżniała się z nią, kiedy nadchodziła obawa innego rozkładu państw europejskich i polityka interesów. Anglia była z Francyą od r. 1815 do 1822, a od wyprawy hiszpańskiéj i algierskiéj, była przeciw niéj. Od r. 1830 do 1840 była z nią znowu, potem sprawa egipska i małżeństwa hiszpańskie ją poróżniły. Z cesarstwem była dobrze tylko dopóty, dopóki było słabe, kiedy prowadziło wojnę wschodnią jak sama chciała. Gdy cesarstwo zawarło pokój r. 1856, i pokazało dążność działania według polityki kontynentalnéj i swojéj, Anglia zaczęła się od niéj odsuwać. Francya trzymając z Anglią, poświęca wiele swych interesów, ale trzymając z Rosyą, poświęcałaby jeszcze więcéj. Rosya jest dobrze z Francyą na drodze polityki tylko morskiéj, polityka kontynentalna rozdziela ją, a stosunki dwóch dworów są raczéj złe niż dobre. Pokazał to zjazd sztutgardzki, obrażający dla cesarzowéj, pokazał to jeden list panującéj cesarzowéj rosyjskiéj, że już zamilczę o niedotrzymaniu obietnić ks. Orłowa. Ci co zapowiadali przymierze francusko-rosyjskie, twierdzili zeszłego roku, że w. księżna Helena przybędzie do Paryża, dla dokończenia zgody, a nie przybyła i niezawodnie nie przybędzie. Stanowisko Napoleona III. jest trudne; mimo nadziei a nawet chęci ministrów, wolna Anglia w niczem nie ustępuje, robi dworskie grzeczności, lecz wszędzie mu przeszkadza, a cesarz wie i mówi o tem (w Bretanii), że ma do robienia rzeczy wielkie. Niechętni wołają znowu: trzeba było prowadzić daléj wojnę *coute que coute*, choćby na samem morzu: nie trzeba było zawierać z przymierza angielskiego nieodzownego przymierza dynastycznego i t. d. Krytyki są łatwe. Po pokoju paryskim pisano wiele, (więcéj jednak mówiono) o przymierzu francusko-rosyjskim, a dziś, kiedy powinnaby przyjść chwila jego realizyi, nikt o niem nie myśli, jako o rzeczy prawie niepodobnéj, bo wymagającéj poświęcenia interesów kontynentalnych, głównych dla Francyi, dla interesów morskich. Rozbierając stan Europy, Courrier du dimanche widzi raczéj przymierze anglo-rosyjskie i całkowite lub częściowe »odosobnienie« Francyi. Według niego, Francya ma tylko naturalnych sprzymierzeńców w ludach. Dążność tego dziennika jest widoczna, śmiała pochlebna w gruncie dla Napoleona III., i zgodna z polityką Palais Royal. Na tę dążność nie zgodzą się może ci, którzy sądzą, że w takim razie potrzeba Napoleona I., lub czegoś jeszcze innego, ale na tę dążność powinnaby się zgodzić la Presse, która po zjeździe cherbourgskim zawołała: »teraz możemy się obejść bez Anglii.« La Presse pamięta rok 1848 i przyczynę nie działania Francyi. Co do cesarza, ten dobrze wie, że nie będzie odosobnionym, i że nie pozostanie bez sprzymierzeńców nawet nieludowych. Plan nowych przymierzy ułożył już dawno Univers dla Francyi.

Jako echo Paryża, piszę o możebności skończenia się przymierza zachodniego. Nie mogę jednak zamilczeć, że cesarz w zamiarze za działo angielskie, posyła królowéj Wiktoryi działo francuskie z napisem: »Przymierze«; że spodziewany jest w Chamorante, willi hr. Persignego lord Palmerston, i że na posiedzeniu rady departamentowéj w St. Etienne, hr. Persigny przemawiając za przymierzem angielskiem, zganił obostrzenia paszportowe i adresa pułkowników, podane po dniu 14tym Stycznia; lecz zarazem zagroził Anglii, że na wojnie z Francyą straciłaby to, co r. 1815 zyskała: że pan Lindsay przybył do Paryża i że tłumaczy w Timesie mowę, którą miał po zjeździe cherbourgskim w Shilds. Miarkując swe plany i trzymając się systemu amfikteońskiego, jeżeli ten system jest wszędzie wykonalnym, cesarz może jeszcze wyciągnąć z przymierza zachodniego połowiczne korzyści, jak w sprawie rumuńskiéj.

Małżeństwo marszałka Pelissier z p. Zofią Valery Paniega, Hiszpanką i kuzynką cesarzowéj, ma znaczenie polityczne, albowiem zasila radę rejencyjną, robi marszałka zupełnym imperyalistą i daje cesarzowéj pierwszą i zdecydowaną szablę Francyi, a z nią całą armię. Panna Paniega ma lat 24, a marszałek lat 68. Cesarzowa ma dać pannie młodéj wyprawę, a cesarz marszałkowi milion fr. Marszałek dziś przyjeżdża. Ślub odbędzie się dnia 8. Września. Swiadkami marszałka będą: książe Napoleon i lord Cowley. Po tylu strasznych wykrzyknikach na małżeństwo, ktoby sądził, że marszałek da się zwyciężyć przez pannę i . . . . cesarzowę?

Konsulowie i inżynierowie skończyli już rozgraniczenie Czarnogóry i powrócili do Raguzy.

Cesarstwo wyjadą do Biarritz d. 30. Przed wyjazdem cesarz ma przyjąć lorda Palmerstona, który jak mnie zapewniają, ma już być w Paryżu. O przyczynie przyjazdu lorda Palmerstona nic nie jest wiadomo. Domyślają się, że ex lord prior myśli obalić gabinet torysowski i że chce swą polityke zagraniczną naprzód ułożyć. Stosunki księcia Napoleona z kolegami ministrami mają być drażliwe. Książe ma niechcieć odbierać żadnych komunikacyj wyjąwszy od samego cesarza. Pan Chojecki, bibliotekarz jego ministeryum i autor podróży po morzach północnych, został ozdobiony krzyżem legii honorowéj. Hr. Kisielew jest w Ostendzie z w. ks. Heleną. Pana Bałabina widziałem na bulwarach jeszcze wczoraj. Zdaje się, że przybył p. Ubril jego zastępca, pierwszy sekretarz ambasady i że p. Bałabin robi mu honory Paryża. Cesarz ma przyjąć dymissyą marszałka Randon i zastąpić go w Algierze przez jenerała de Salles.

Odbywają się w całéj Francyi posiedzenia rad departamentowych. Na radzie w St. Etienne hr. Persigny przemówił długo i w duchu polityki cesarskiéj. Na radzie w Burgundyi, hr. Morny przemówił o decentralizacyi administracyjnéj; jak książe Napoleon w Limoges, ale decentralizacya cesarska nie jest wcale decentralizacyą w sensie dawnym a tem mniéj w sensie angielskim. Są to tylko uproszczenia w sprężynach. Mianowanie wójta nie wyjdzie z atrybucyi rządowych.

Nowa odezwa Mazziniego nie zwróciła wielkiéj uwagi. Umysły są spokojne mimo bombardowania Dżeddah. Giełda podnosi się i ma się podnieść jeszcze więcéj; fabryki więcéj pracują.

Przegląd współczesny został zawiadomiony o artykułach Czasu z d. 20 i 21. Przyjęto dobrze wiadomość że hrabiowie Branicki, Potocki i inni starają się wydrzeć żydom ukraińskim rządowe kabaki. Podróżujących rodaków jest bardzo mało w Paryżu.

W liście moim (drugim z kolei) z d. 16. b. m. są pomyłki sens zmieniające, nie wytykam ich zostawiając sprostowanie rozwadze czytelników.

Anglia.

Londyn, 30. Sierpnia. — Times rozwodzi się obszernym artykułem nad układem z Chinami zawartym, który nie zdaje mu się być zadwalającym i z którego przebija wpływ Rosyi, która sprawiła, że w Pekigdzie nie będzie stałego poselstwa ani francuskiego ani angielskiego, a to dla tego, aby Rosya tem bezpieczniéj swoje plany mogła wypełniać.

Turcya.

Konstantynopol, 19. Sierpnia. — Gazeta państwa tureckiego zawiera artykuł, w którym rząd turecki dla przywrócenia porządku w finansach, w administracyi kraju i dla zapewnienia spokojności poddanym swoim oznajmia, iż postanowił chwycić się w téj mierze energicznych środków, i dla tego gubernatorów prowincyj niedbałych zniósł z posad i oddał zarząd ich dbalszym o ich dobro, troskliwszym i sprawiedliwszym urzędnikom.

— Hathumajon sułtański z dnia 17. Sierpnia do w. wezyra:

»Pominąwszy już długi wynikłe niezbędnie wskutku odchodu zaślubin w naszéj familii cesarskiéj, dowiaduję się, że przez lekkomyślność i niedbałe gospodarowanie członków i osób naszego domu cesarskiego, odbywają się wciąż rozmaite zakupna wbrew woli naszéj. Gdy wypłacane regularnie pensye, przeznaczone dla członków naszéj familii wystarczać im powinny, przeto byłoby wprost przeciwnem naszéj woli cesarskiéj, aby wydatki miały nadal przenosić dochody ich. A lubo innym już dekretem cesarskim obwieszczonem było tak wszystkim naszym poddanym jako i cudzoziemcom, że nie są obowiązani dostarczać tego wszystkiego czegoby od nich żądano, a to w nadziei uzyskania wcześniéj lub później zapłaty; wszelako skoro wspomniane moje rozkazy obwieszczone są wszystkim urzędnikom i sługom, i wypadło przedsiewziąść środki wstrzymujące każdy zamiar naruszenia tych rozkazów, przekraczających zaś, aby w razie potrzeby aresztowano i karano, tudzież aby nieprzerwanie utrzymywano pod tym względem czujną baczność, uznałem za rzecz stosowną, misyę tę powierzyć seraskierowi Riza baszy, którą to misyę wkładamy nań, albowiem, łączy on w osobie swojéj obowiązki seraskiera z obowiązkami muszyra Tophany, a miejsce to jest bardzo bliskiem naszego pałacu cesarskiego. Gdy następnie muszyr Tophany Mehmed Ruždi basza jest również jednym z najdzielniejszych mistrzów naszych, przeto poczytaliśmy za stosowne zamianować go członkiem naszéj rady ministrów. W ten sposób powołaliśmy ich obu, pomienione obowiązki na nich włożywszy, umieszczamy ich w naszéj wysokiéj Porcie. Seraskier basza, minister skarbu i minister listy cywilnéj muszą natychmiast razem się zebrać, naradzić i w téj sprawie porozumieć się. Z pomiędzy długów istniejących, mają oni te oznaczyć, które się słusznie należą, jako też i te, które z różnych powodów przeszły miarę; oba rodzaje długów mają być spisane. Gdy stanowczą jest moją wolą cesarską, aby podobne nadużycia nie zdarzyły się więcéj, przeto należy się zająć bezzwłocznie rozbiorem stosownych środków.«

Urzędowa gazeta turecka Dżerydej Havadys zamieszcza artykuł następujący:

»Obowiązkiem jest świętym naczelnych rządzców prowincyi państwa czuwać nad tem, aby kraj był dobrze zawiadomionym, i aby panowała spokojność między poddanymi Jego Wysokości, tudzież pomyślność wzrastała. Na nieszczęście od niejakiego czasu ojcowskie zamiary rządu cesarskiego nie były w niektórych prowincyach wykonywane. J. Wysokość nalegał chwycić się środków stanowczych w celu polepszenia rządów i utrzymania bezpieczeństwa i spokojności między wszystkiemi klasami jego poddanych. W skutku tego poczytanem zostało za rzecz konieczną przenieść kilku gubernatorów, których postępowanie dało powód do niezadowolenia. I tak Izzet basza zamianowany został gubernatorem Trebizondy, a zarazem zatrzymuje on posadę członka wielkiéj rady sądowéj; były jlny gubernator Bośnii Mehmed basza, a przeniesiony na takiż rząd do Aleppo, gubernator Trikali posunięty zarazem na godność baszy, Huśni basza zamianowany został jlnym gubernatorem Janiny, a w jego miejsce do Trikali idzie Aziz basza. Rząd rozesłał tak do wspomnionych wysokich urzędników, jako też do wszystkich innych jlnych gubernatorów, podwładnych ich i urzędników po prowincyach, surowe polecenia w których obowiązki i odpowiedzialność każdego z nich wskazaną i oznaczoną została.«

Rozmaite wiadomości.

— Przed niejakim czasem, gazety zagraniczne z wielkiem zajęciem pisały o ciekawym wypadku, stoczenia przez niezdeterminowane wówczas owady kul ołowianych w ładunkach francuskich, w czasie wojny krymskiéj. Sądzono, że istniał owad, który żywił się ołowiem. Owóż marszałek Vaillant, minister wojny, odniósł się do akademii paryskiéj o objaśnienie tego fenomenu; zaś akademia powołała do tych objaśnień najuczeńszych specyalistów w materyi entomologicznéj. W rezultacie rozwiązanie téj ciekawéj zagadki, dopełnił uczony nasz, pan Wiktor Moczulski, o którego pobycie u krewnych w Warszawie, Kuryer w swoim czasie donosił. Pan Moczulski, sam znakomity entomolog, i autor wzorowego dzieła »Etudes entomologiques«, w uczonéj rozprawie, która komunikowaną była akademii nauk w Paryżu, i zyskała zupełne uznanie i pochwałę tego uczonego ciała, a zarazem naturalistów takich jak: Dumores, Milne-Edwards i Leon Dufour, opierając się na różnych spostrzeżeniach i okolicznościach, wyjaśnił: że fakt przedziurawienia kul ołowianych przez owady, nigdy nie był uważanym w ładunkach armii rosyjskiéj; że owady które przetoczyły kule francuskie, były to liszki owadu znanego pod nazwą *Urocerus juvencus* (Lin.), dotąd przez nikogo niepostrzeganego w Krymie, ale bardzo obfitego w Niemczech, Szwecyi, Anglii i północnéj Francyi, gdzie nieraz wielkie spustoszenia zrządził w lasach jodłowych i świerkowych, a który to owad opisał bardzo dokładnie w dziele swojem »O tentrididach«, naturalista Hartung. Gąsienice owadu, *Urocerus juvencws*, które stoczyły kule ołowiane francuskie, przywiezione były z Francyi w drzewie skrzyń ładunki zawierających, w którem tocząc galerye w kierunku jaki im instynkt naturalny wskazywał, stoczyły zarazem i przylegające do ścian drzewa jaszczyka kule; wszakże gąsienice te nie jadły ołowiu, tak jak i nie jedzą drzewa które toczą, dla odbycia w niem zwykłych metamorfoz na larwy, co sprowadzone zostało przez rozbiór chemiczny jednego z tych owadów. Minister wojny we Francyi, marszałek hr. Vaillant, który wywołał kwestyę kul stoczonych w Krymie, oceniając uczoną pracę i trafne objaśnienia p. Moczulskiego, zaszczycił uczonego naszego własnoręcznem pismem dziękczynnem, które miło nam tutaj przytoczyć: »Paryż, dnia 21. Czerwca 1850 r. Do p. Wiktora Moczulskiego. Panie! Hr. Kisielew, raczył mi doręczyć nader dokładną i interesującą rozprawę, którą pan miałeś uprzejmość przesłać mi w przedmiocie stoczenia niektórych kul naszych w Krymie, przez gąsienicę *Urocerus juvencus*. Dziś właśnie miałem sposobność zakomunikować piękną pracę pańską naszéj akademii nauk. Wszyscy nasi entomologowie najspecyalniejsi, jak: pp. Duméris, Milne-Edwards i Leon Dufour, których traf szczęśliwy sprowadził na to posiedzenie, podziwiali jasność wywodów pańskich, i głęboką naukę, z jaką kwestya ta była przez pana rozbieraną. Akademia cała, zleciła mi złożyć panu swoje podziękowanie. Pozwól mi pan dołączyć do nich moje własne, nie tylko za piękną pracę którą mi przesłałeś, ale jeszcze za dar, złożony mi w ofierze, (dzieło p. Moczulskiego, wyżéj wspomniane). Przeczytałem książki pańskie z wielką przyjemnością, jakkolwiek mało z entomologią obeznany jestem. Chciéj pan przyjąć wyraz wysokiego mego poważania. — Marszałek Francyi, członek instytutu, minister wojny, hrabia Vaillant.

— Nieoznaczoną dotychczas na żadnéj mappie gruppę wysp na morzu Południowem, odkrył dnia 22. Lutego b. r., liwerpolski okręt »Caribon«, pod dowództwem kapitana Cubins, który nieomieszkał donieść o tem sekretarzowi admiralicyi angielskiéj. Pan Cubins nie poszedł w tym względzie za przykładem niektórych północnych Amerykanów, którym, jak się pokazało, oddawna wiadoma była ta grupa wysp, a którzy idąc za osobistą korzyścią, z ogłoszeniem. Według podania pana Cubins, wielka wyspa wznosiła się na niektórych miejscach 500 stóp nad powierzchnią morza i była wtedy śniegiem pokryta. Wzdłuż brzegu sterczały iglaste skały ciemnéj barwy. Gdy »Caribon« w niewielkiéj odległości od lądu pędzony prądem, płynął koło długiego przylądku, otworzyła się przed nim nagle bardzo obszerna zatoka, w któréj z podziwieniem wszystkich stało kilka amerykańskich okrętów na kotwicy, a między temi okręt »Oxford« z Fairhaven. Według własnego zeznania, odkrył kapitan tego ostatniego okrętu, tę wyspę przed dwoma laty, i natychmiast poznał, jaki pożytek może mieć z liczny tamtejszych lwów morskich i zasobów guano, jakie się na jenéj z południowych wysp znajdują. Obecnie zajmował się kapitan, z kilkoma towarzyszami swymi, łowieniem psów i ciełąt morskich, i w przeciągu sześciu miesięcy zebrał na dwóch okrętach 25,000 beczek tranu. W zatoce znalaz pan Cubins głębokość na 12 do 20 sążni z doskonałym gruntem na kotwice i zupełnem bezpieczeństwem od wszystkich wiatrów, wyjąwszy wiatr północno-wschodni, który jednakże rzadko w téj okolicy jest niebezpieczny. Mała rzeka, która dla łodzi okrętowych aż w głąb kraju jest spławna, wpada w zatokę i dostarcza doskonałéj wody do picia. Przeglądając swój dziennik, przekonał się pan Cubins, że przed dziesięciu miesiącami pędzony wiatrem podczas wielkiéj burzy, przepływał koło téj wyspy w nocy w odległości tylko trzech mil morskich, nie domyślając się nawet, że ląd był tak blisko. Jako ta grupa wysp leży w saméj rzeczy w samym środku gościńca żeglujących do Australii okrętów, i jest zapewne przyczyną zguby wielu okrętów, które w niewiadomy sposób zniknęły.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 2. Września 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) słabo odchodziło i po cenie niższéj, w końcu targ lepiéj usposobiony, wypowiedziano 300 węcpli; na Wrzesień 40—$\frac{1}{4}$ pł., na Wrzesień Październik 40$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Październik Listopad 41$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—42 pł., na Listopad Grudzień 42$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—43 pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) słabo się trzyma, wypowiedziano 100,000 kwart; na miejscu (bez beczki) 15$\frac{1}{12}$—$\frac{7}{12}$ (z beczką) na Wrzesień 14$\frac{5}{6}$ pł. i pien., na Październik 15$\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł. i list., na Październik Listopad 15$\frac{1}{3}$ pł., na Październik Listopad Grudzień 15$\frac{1}{2}$ pł i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Września.

Zyto 44$\frac{1}{2}$—45 tal., na Wrzesień Październik 44—45 tal., na Październik

Listopad 45—$46\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 46—47 tal., na Kwiecień Maj 49 do $48\frac{1}{2}$—49 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ tal.

Okowita bez beczki $18\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $18\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—18 tal., na Październik Listopad $18\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $18\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Grudzień Styczeń $18\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj 20—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 2. Września.

Pszenica na Wrzesień Październik 71—$70\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 73 tal., na wiosnę 75 tal.

Zyto 43 tal., na Wrzesień Październik 43 tal., na wiosnę $47\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{16}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{16}$ tal.

Okowita $19\frac{3}{4}$ proc., na Wrzesień i Wrzesień Październik $19\frac{1}{4}$ proc., na wiosnę $18\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 3. Września.

BAZAR: Lutomski i Skrzydlewski z Ocieszyna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Wendorff z Szczecina, Zaum z Kotonii, Largaden z Chur, hr. Tyzenhas, Römer i Brochocki z Wilna, Polster z Chemnitz.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Hagen, Dankelmann, Günther, Schlichting i Laffert z Berlina, Kalkow z Magdeburga, Lietzmann z Papiermühle, Hermges z Dulken, Kennecka z Magdeburga.

HOTEL DU NORD: Trąmpczyńska z Morownicy, Mehl i Bohlmann z Bydgoszczy, prob. Szczygielski z Dusznik, Kropiński z Orchowa, Pinet z Paryża, Pecart z Ameryki.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Gaffke z Bukowca, v. Fankenbock z Westfalii, Wieczorkiewicz z Bonikowa, Tabernacki z Wrześni, Kundler z Rybowa, Wölden z Samocina, Tysicki z Wrocławia, Stark z Szczecina, Zabig z Wrocławia, Goldenring z Wrześni.

POD CZARNYM ORŁEM: v. Stoss z Malczewa. Franke z Kosciana, Heimann z Berlina.

HOTEL PARYZKI: Gorski z Jaroszewa, Pigłosiewicz z Pelplina, Besmer z Łukowa.

HOTEL BERLINSKI: Brauer z Berline.

HOTEL BUDWIGA: Niklass z Bielaw, Hirsch z Wągrówca, Veilchenfeld z Rogoźna, Lange z Magdeburga, Fuchs z Kiszkowa.

HOTEL EICHBORNA: bar. Puttkammer z Muskau, Rosenthal z Wrześni.

POD WIELKIM DĘBEM: Krasnosielski z Brudzewa, Conrad z Gniezna.

HOTEL KRUGA: Findeklee z Wschowy, Jasrick z Peitza i Kühn z Klemziga.

HOTEL WROCŁAWSKI: Drögsler z Xiąża, Müller z Oleśuicy, Emanueli z Włoch.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Brzeziński z Warszawy, przy Tumie 16; Richter z Pleszewa, ul. Wrocławska 4.

Pogrzeb śp. Wawrzyńca Prusiewicza odbędzie się dziś w piątek o godzinie 6 wieczorem.
Poznań, dnia 3. Września 1858.

Walne zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy w powiecie Pleszewskim odbędzie się dnia 6go Września r. b. o godz. 2éj po południu na probostwie w Pleszewie, na które saprasza się wszystkich członków a mianowicie kollektorów.
Komitet Naukowéj Pomocy.

Przegląd miesięczny
Banku prowincyalnego akcyjnego W. X. Poznańskiego.

Activa.

Remanenta kassowe:

Pieniądz bity	296,000	Tal.
Banknoty Pruskie i bilety kassowe	10,829	»
Weksle	1,080,152	»
Remanenta lombardu	335,805	»
Effekta	171,919	»
Kamienica i rozmaite pretensye	48,917	»
Passiva.		
Złożony kapitał akcyjny	1,000,000	Tal.
Noty w biegu będące	870,000	»
Mienie od instytutów i osób prywatnych	21,386	»

Poznań, dnia 31. Sierpnia 1858.
Dyrekcya.
Hill.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 2. Września 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	$95\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito dito	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$92\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznanin.

dnia 3. Września 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	5	—	3	10	—
Pszenicy średniéj	2	15	—	2	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	23	9	1	25	—
Żyta lżejszego	1	21	—	1	22	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	20	—	1	25	—
Jęczmienia małego	1	10	—	1	17	6
Owsa, szefel	—	27	6	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik łatowy	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	15	—	1	25	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	18	—
Masła, garnie	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120 kw.)$80\frac{0}{0}$ Tral.	—					
dnia 2. Września	15	2	6	15	17	6
dnia 3. »	15	7	6	15	22	6